

Geniusz Misesowego aksjomatu działania

Autor: **Per Bylund**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Przemysław Rapka**

Aksjomat działania jest punktem startowym Misesowskiej metody ekonomii (prakseologii). Jednak jest czymś więcej niż tylko punktem startowym. Rozwiązuje również niezwykle trudny problem.

Gdy Ludwig von Mises rozwinął metodę ekonomii w prakseologię, sam twierdził, że jedynie rozjaśnił dokonania teoretyczne Carla Mengera. Menger z kolei oparł swoją pracę na tradycyjnym rozumowaniu ekonomicznym. Mises sam nie spodziewał się sprzeciwu, jaki wywołała prakseologia. Sprzeciw miał miejsce głównie wśród ekonomistów głównego nurtu, ale również w obozie austriaków. [Na przykład Hayek nie całkiem zgadzał się z Misesem.](#)

Mises postulowałby dociekania ekonomiczne rozpoczynać od ludzkiego działania: działania mają charakter celowy, a nie instynktowny. Ludzie działając, mają jakiś konkretny cel. Staramy się coś osiągnąć. Nie jest to coś motywowanego wyłącznie pierwotnymi instynktami. Ludzkie działanie często jest nakierowane na osiągnięcie stanu, który wcześniej nie istniał, ale który wyobrażamy sobie jako bardziej wartościowy dla nas.

Ludzkie działanie jako celowe zachowanie jest fundamentalnym założeniem Misesowskiej prakseologii i dlatego jest znane jako aksjomat działania. Z tego aksjomatu możemy wydedukować wiele praw ekonomicznych, które razem stanowią gmach teorii ekonomii. Sąd ten jest całkowicie dedukcyjny, a punkt wyjścia jest prawdziwym twierdzeniem, z którego można logicznie wydedukować prawdziwe zdania. Ta metoda jako taka nie jest jakaś wyjątkowa czy prowokacyjna. Jest po prostu tym samym rodzajem rozumowania, które ekonomiści i filozofowie stosowali przez wieki.

Jednak sam aksjomat zdaje się uwierać ludzi. Dlaczego rozważania w ekonomii powinny wychodzić od ludzkiego działania? Niektórzy twierdzą, że nie jest konieczny czy też, że aksjomat jest „wyborem” i wyrazem osobistych preferencji Misesa. Inni twierdzą, że jest wybrakowany. Jednak te krytyki nie zwracają uwagi na istotę aksjomatu. Uznając działanie ludzkie za fundamentalny

aksjomat, Mises rozwiązał liczne problemy, z którymi w innym przypadku wciąż musielibyśmy się męczyć. Działanie jest brakującym ogniwem między wartością — subiektywnym doświadczeniem — a obiektywnym światem, który jest mierzalny.

Wartość subiektywna

Wszyscy ekonomiści oficjalnie zgodzą się, że wartość jest subiektywna, ale zdaje się, że większość jedynie oficjalnie zgadza się z tym twierdzeniem. Jest wielu ekonomistów, których prace nie uznają tej fundamentalnej prawdy. Wartość subiektywna jest niemierzalna, ponieważ obserwować ją może jedynie ten, kto odczuwa tę wartość. Dlatego nie można wiarygodnie opisać wartości za pomocą zmiennych matematycznych czy modeli statystycznych. Ekonomiści nienależący do szkoły austriackiej zwyczajnie „zakładają”, że można mierzyć użyteczność za pomocą funkcji i na tej podstawie zakładają, że można wyliczać, jak zmaksymalizować użyteczność.

Dla ekonomistów szkoły austriackiej to założenie jest zarówno nierealistyczne, jak i niepotrzebne. Wartość subiektywna może być zdefiniowana wyłącznie jako osobiste odczucie satysfakcji. To coś, co czujemy. Dlatego austriacy mówią, że wartość to jest coś, co pojawia się w trakcie aktu konsumpcji (korzystania) z dóbr i usług. Jedynie w momencie czerpania satysfakcji realizujemy wartość dobra. Innymi słowy, wartością wynikającą z jedzenia żywności może być zaspokojenie głodu, a nawet uniknięcie śmierci głodowej. A co z odczuciem przyjemnego smaku? Poczuciem zjedzenia dobrego, solidnego posiłku? Być może popijając piwem w miłym towarzystwie? Całe to doświadczenie ma wartość w całkowicie osobistym znaczeniu. Nie jest możliwe mierzenie tego odczucia i nie można mu przypisać wartości w dolarach, nieważne jak bardzo ktoś by chciał.

Aby coś miało wartość, potrzebne jest coś więcej niż ledwie możliwe zadowolenie konsumenta. Ta rzecz musi być rzadka. Musi być jej mniej niż potrzeb, które można zaspokoić. W rzeczywistości zadowolenie jest bezpośrednio związane z rzadkością. Możesz spokojnie postawić ostatniego dolara, że stek wołowy wcale nie byłby takim rarytasem, gdyby był równie dostępny, co precle. Czy zdobilibyśmy się perłami, gdyby te spadały regularnie z nieba?

Półtora wieku temu Carl Menger pokazał w swoim *magnum opus*, że wartość jest subiektywna i aby cokolwiek mogło mieć wartość subiektywną, to musi zarówno zaspokajać potrzebę (czy też mówiąc dokładnie: ktoś musi

oczekiwać, że zaspokoi potrzebę) i dostępna ilość musi być mniejsza niż liczba zastosowań (dobro musi być rzadkie). Dlatego ekonomizujemy. Podejmujemy decyzję o najlepszym zastosowaniu środków, aby osiągnąć jak największą satysfakcję (wartość), jaką możemy.

Problemem jest to, że mówimy tutaj o osobistych odczuciach i satysfakcji. Jednak w gospodarce produkujemy dobra dla innych i nimi handlujemy. W rozwiniętych gospodarkach wykorzystujemy również pieniądź w celu pośredniego pozyskiwania dóbr, które wyżej wartościujemy.

Jak jednak przejść od dyskusji o indywidualnych odczuciach, które nie mogą być mierzone do dyskusji o rynku, gdzie dobra i usługi są kupowane i sprzedawane za pośrednictwem pieniędzy? To właśnie ten problem pozwala nam rozwiązać Misesowski aksjomat działania.

Brakujące ogniwo

Aksjomat działania rozwiązuje ten problem ponieważ ludzkie działanie musi kierować energię na zewnątrz: w działaniu korzystamy z tego, co zapewnia natura i tworzymy *obiektywne* zmiany w otoczeniu, które są rezultatem działań. Mimo wszystko działanie jest definiowane jako to, co robimy w celu osiągnięcia celu, co do którego wierzymy, że zmaterializuje się w *świecie fizycznym*.

Ludzkie działanie ma na celu wykorzystanie obiektywnych środków w celu osiągnięcia wymaganego stanu, w którym zaspokojone są pewne potrzeby — i w ten sposób osiągany jest czysto subiektywny dobrostan. Jeśli jest nam zimno, możemy działać w celu ulżenia naszym cierpieniom poprzez pozyskanie ubrań lub schronienia.

Wartość tego, co stworzyliśmy jest obecna jedynie w naszych umysłach. A wartość, jaką staramy się osiągnąć jest całkowicie subiektywna, jedynie opisem dostępnych możliwości. Jednak działanie jako takie, które dąży do osiągnięcia jakiejś subiektywnej wartości przez jednostkę przejawia się w świecie obiektywnym. Zdarzenia zachodzące w umyśle nie są ludzkimi działaniami — wyłącznie marzeniami. Marzenia są oddzielone od rzeczywistości. To nie oznacza, że nie możemy marzyć o lepszej przyszłości i działać w celu jej osiągnięcia.

Nic nie gwarantuje, że działania zapewnią pożądane rezultaty. Często prawdziwe jest coś przeciwnego: działanie prowadzi do nieoczekiwanych konsekwencji. Niepowodzenie jest raczej regułą niż wyjątkiem i zależy od wielu czynników; od całkowitego niezrozumienia sytuacji do błędnego doboru środków — a nawet błędnego celu. Mimo wszystko to w *działaniu* odkrywamy i

komunikujemy sposoby osiągnięcia zamierzonych celów lub korzystnych niezamierzonych efektów. Również w działaniu uczymy się.

Austriacy nie twierdzą, że każde jedno działanie skutkuje osiągnięciem zamierzonych celów. Austriacy twierdzą, że człowiek działa w sposób celowy, czyli w celu wywarcia lepiej lub gorzej określonego wpływu na obiektywny świat i to dzieje się wyłącznie poprzez działanie — to może odkryć przed nami świat.

Działanie ma — i *musi* mieć — konsekwencje w świecie realnym. Działanie samo z siebie i jego konsekwencje są obserwowalne i mierzalne. To w trakcie działania wykorzystujemy rzadkie zasoby w celu produkcji dóbr i usług.

Absolutnym genuszem aksjomatu działania jest to, że łączy ze sobą świat subiektywnych wartości i obiektywnej rzeczywistości. Działania wykorzystują środki, które działająca osoba postrzega jako użyteczne, przydatne w trakcie realizacji zamierzonego celu. Wybory są podejmowane na podstawie subiektywnych wartości, które to muszą być przypisane celom przez samych działających we własnych umysłach. Skóry zwierząt mogą być środkiem służącym do uszycia ubrań, które ogrzeją użytkownika, ale te skóry mogą również być razem z drewnem wykorzystane w celu zbudowania schronienia. Który wybór będzie wyżej ceniony: ubrania czy schronienie? I która z tych możliwości zapewni większą wartość przy danych kosztach (skóry i drewno), odzież czy schronienie?

Nasze subiektywne wartości mogą być bezpośrednio odkryte poprzez ekonomizowanie obiektywnych zasobów. To nasze działania, nie nasze marzenia, mają znaczenie dla innych osób, ponieważ to działania zapewniają środki potrzebne do zaspokajania potrzeb i to nasze działania korzystają ze środków, które mogłyby być wykorzystane do czegoś innego.

Podsumowując, to poprzez działanie nasze subiektywne wartościowania znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. To dlatego aksjomat działania jest niezastąpionym początkiem wszelkich rozważań ekonomicznych.